GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

ŚRODA

19. LUTEGO 1919.

NR. 37. — R. XXVII.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 30 hal., Wydanie całodzienne na prowincyi 50 hal., 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. 1-razowa przes.	Na całym obszarze Państwa polsk. 2-razowa przes.	Za granicą	Pismiste zaliczone dla Koncesjonowanych Ludowego
Miesięcznie	K 10.—	8.50	K 10.—	K 11.—	K 12.—	K 8.50
Kwartalnie	30.—	25.50	30.—	33.—	36.—	25.50
Półrocznie	60.—	51.—	60.—	66.—	72.—	51.—
Rocznie	120.—	102.—	120.—	132.—	144.—	102.—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.
Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać listami pieniężnemi, przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 180. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344. — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

CENY OGŁOSZEŃ

Zwyczajne za wiersz ... K —.40
„ układ tabelaryczny ... „ —.70
Nadesłane (za wiersz petitu) ...
Nekrologi ... „ 2.—
Komunikaty (po kronice) ... „ 3.—
Pieski (2 i 3 strona) ... „ 30.—
Załączniki, prospekty według przesyłki miejscow. i zamiejsc. za 100 egz. „ 2.—

Polacy obsadzają Litwę.

Kraków. P. A. T. Iskrowo. Z Berna telegrafują do „Agence Centrale" w Lucernie: Układy litewsko-polskie doprowadziły do porozumienia. Wedle tej umowy **dziesiąta armia niemiecka cofnie się, a oddziały polskie zajmą jej odcinek. Oddziały polskie wejdą dn. 13 do Wołkowyska.**

Litwa a Polska.

Warszawa. P. A. T. Otrzymujemy następujący komunikat: Dotychczasowa Liga ziem wschodnich, zrzeszenie Polaków, pochodzących ze wschodu, przewidywała w statucie dwa cele, z których pierwszem było **połączenie Litwy z Polską na podstawie Unii Jagiellońskiej.** W razie niemożności osiągnięcia tego celu, statut przewidywał **przyłączenie do Polski niezbędnych dla niej ziem wschodnich.** Obecnie wobec zmienionych warunków politycznych i nierealności Unii w dniu 16 b. m. odbyło się walne zebranie, na którem uchwalono postawić jako wytyczną linię przyłączenie do Polski wspomnianych ziem wschodnich. W ten sposób usunięto dotychczasową dwoistość dążeń Ligi, przez co zrzeszenie uzyskało poważną podstawę do pracy politycznej.

Polski front przeciw bolszewikom.

Warszawa. P. A. T. Ministerstwo spraw zagranicznych Departament litewsko-białoruski komunikuje: Dn. 5 lutego urzędowo podpisany został w Białymstoku przez szefa sekcyi ministerstwa spraw zagranicznych dr. Kolankowskiego po odpowiednich pertraktacyach z reprezentantami armii kijowskiej, do której należały Kowel—Brześć Litewski i Białystok, **dalej z reprezentantami armii X. Grodzieńskiej, oraz z delegatami** Oberostu **układ,** na podstawie **którego umożliwiony został wojskom polskim marsz na wschód przeciw bolszewikom.** Niemcy zgodzili się na oddawna żądany przez nas **przejazd wojsk polskich przez Białystok, Grodno, Wołkowysk na front litewski,** oprócz tego zobowiązali się **nie wydać** z posiadanego przez się do dn. 3 lutego 1919 r. terytoryum **żadnego odcinka bolszewikom.** Osobnym ustępem układu zobowiązano Niemców do pozostawienia do dyspozycyi rządu polskiego kolei, telegrafów i telefonów w **stanie zdolnym do użycia** a ponadto przedstawić władzom polskim do kupienia wszystkie objekty, będące istotną własnością skarbu niemieckiego a znajdujące się na terytoryach litewskich obu powyższych armii. Na mocy artykułu 9 tegoż układu zobowiązali się Niemcy **do wydania wojskom polskim Białegostoku, Grodna, Brześcia Litewskiego** i do natychmiastowego dopuszczenia oficyalnych komisarzy rządu polskiego do tychże miast. Układ ten jest obecnie istotnie wykonywany. Wojsko polskie obsadziło już **niemal w całości wschodni front w guberni grodzieńskiej** tak, że można już przystąpić do utworzenia tam administracyi. Dekretem tedy Naczelnika Państwa z dn. 8. II. 1919 r. zostały wschodnie polskie przestrzenie kresowe poddane zarządowi wojskowemu. Pod kompetencyę tegoż zarządu wojskowego podpadają zatem już dzisiaj na Litwie powiaty: Białystok, Bielsk, Sokółka, Grodno, Wołkowysk, Kobryń, Słonim, (częściowo) Brześć Litewski, Prużany, a na Wołyniu Włodzimierz Wołyński, Kowel i Łuck (częściowo).

Położenie w Suwalszczyźnie.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Warszawski" donosi z Suwalszczyzny: Wybory posłów do Sejmu mają się odbyć dnia 15 b. m., ponieważ nastrój sfer włościańskich polskich w części Suwalszczyzny jest bardzo patryotyczny. Największe szanse ma lista narodowa. Formacye litewskie, które były tworzone przez t. zw. Rząd litewski w północnej Suwalszczyźnie i Kowieńszczyźnie topnieją coraz bardziej. W Olicie np. około 10 b. m. z tysiąca ludzi pozostało tylko 300, w Kownie z 2 tysięcy tylko 500. Oddziały **niemieckie** na terenie Suwalszczyzny **przekształcają się w zupełne bandy.** Ciągłe **rabunki i starcia** niesłychanie wymęczyły **ludność i zrujnowały. W Augustowie znajduje się 6** niemieckich żołnierzy w więzieniu, **których uwięziła** polska milicya za **bandytyzm.**

Komunikat urzędowy niemieckiego dowództwa naczelnego o sytuacyi na froncie wschodnim donosi, iż **nad Windawą udało się powstrzymać natarcie wojsk sowieckich,** które jednakże oczekują tylko posiłków, aby ponowić atak i **opanować Libawę.** Dn. 2 b. m. została ukończona ewakuacya Ukrainy. Niemieckie naczelne dowództwo wyraża nadzieję, że do dnia 20 b. m. wszystkie wojska, z wyjątkiem przeznaczonych dla obrony granic będą **wycofane** z terenów okupowanych.

ZARZĄD WOJSKOWY NA LITWIE.

Warszawa. P. A. T. „Monitor Polski" ogłasza następujący dekret: Z chwilą rozpoczęcia operacyi wojsk polskich na ziemiach litewskich i białoruskich rozciąga się na te przestrzenie **zarząd wojskowy.** Rozporządzenia wykonawcze wydawane będą przez sztab generalny wojsk polskich łącznie z departamentem litewsko-białoruskim w ministerstwie spraw zewnętrznych.

PRZYJĘCIA OFICYALNE.

Warszawa. P. A. T. Dziś o godzinie 8-mej wieczorem Naczelnik państwa podejmuje obiadem szefów misyi państw sprzymierzonych. W obiedzie tym, na który otrzymało zaproszenie 30 osób weźmie udział marszałek sejmu Trąmpczyński z wicemarszałkami, prezydyum gabinetu, ministrowie oraz rektorzy uniwersytetu i politechniki.

Pierwszy transport amunicyi.

Warszawa. P. A. T. Wczoraj przybył do Warszawy transport amunicyi i mundurów dla wojsk polskich z Wiednia osobnym pociągiem, który liczył 23 wagonów. Pociąg ten prowadził komandor Rawlings, który miał eskortę złożoną z kilku żołnierzy. W czasie drogi na jednej stacyi czeskiej rozgrzały się osie u trzech wagonów. Żołnierze czescy, pełniący służbę na tej stacyi, przeładowali wagony, tak, że pociąg mógł szybko ruszyć w dalszą drogę.

Na frontach polskich.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 18 lutego:

Litwa—Białoruś: **Sytuacya bez zmiany.**

Wołyń: Grupa gen. Rydz-Śmigłego: **Skombinowany oddział pod dowództwem podpułkownika Sandeckiego stoczył zwycięską bitwę z wojskami bolszewickiemi pod Maniewiczami. Zajęto stacyę Maniewicze, gdzie wróg zaskoczony naszem nagłem uderzeniem pozostawił wielką ilość dział i ogromne zapasy materyałów wojennych. Zdobyczy jeszcze nie przeliczono. W nasze ręce wpadły 3 pociągi polowe, w tem 1 pancerny.** W walce odznaczył się **batalion 32 ciechanowskiego pułku piechoty i szwadron 8 pułku ułanów. Patrole nasze zetknęły się z nieprzyjacielskimi przednimi strażami pod Grzybowicami i Kałusową, na południe od Włodzimierza Wołyńskiego.**

Galicya wschodnia: Grupa gen. Romera: **Drobne potyczki.** Grupa gen. Rozwadowskiego: **Wczoraj wieczorem wróg znów próbował przełamać nasze pozycye. Wysiłki jego spełzły na niczem. Wszędzie zostały ataki ukraińskie z wielkiemi dla nich stratami odparte.**

Śląsk Cieszyński: **Sytuacya bez zmiany.**

W zast. szefa sztabu gen.: **Haller, pułk.**

Wojna z Niemcami.

Poznań. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego z 18 bm.. Front północny: **Na południe od Nakła, na północ od Łabiszyna znacza działalność artyleryi niemieckiej. Silne ataki niemieckie na Broniewo i Antoniewo odparto zupełnie. Pod Mieckowem utarczki patroli. Czemków ostrzeliwała przez cały dzień ciężka artylerya niemiecka. Kilka domów zburzono. Kościół katedralny uszkodzony. Wśród ludności cywilnej znaczne straty. Noc minęła spokojnie.**

Front zachodni: W odcinku Sierakowskim **ożywiona działalność artyleryi niemieckiej. Gwałtowny atak niemiecki na Gralewo, podjęty po przygotowaniu przez ogień ciężkiej artyleryi nie udał się. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Pod Zbąszynem utarczki patroli i działalność artyleryi niemieckiej. Na południe od Zbąszyna toczyły się w dalszym ciągu ciężkie walki. Nową Wieś i Wielki Grójec zaatakował nieprzyjaciel kilkoma batalionami gwardyi i wyparł nasze załogi pod zaciętej walce za Obrę. Dalsze postępy Niemców w stronę Chobienic udaremniły nasze rezerwy. Straty po jednej i drugiej stronie bardzo ciężkie. Atak Niemców na Kopanicę odparto, mimo że nieprzyjaciel znów strzelał pociskami gazowymi. Noc minęła na ogół spokojnie.**

Front południowy: **Pod Lesznem znaczna działalność artyleryi niemieckiej. Atak Niemców na Wyżkowo odparto. Na wschód od Rawicza zwykła działalność artyleryi nieprzyjacielskiej. W czasie wczorajszych walk pod Zdunami zdobyto 1 kulomiot. Samolot niemiecki ostrzeliwał pociąg osobowy pomiędzy Ostrowem a Kaliszem. Jedna kobieta zabita.**

Na linii Lwów - Przemyśl.

Przemyśl. (Tel. własny). Od wczoraj **przywrócono połączenie kolejowe między Lwowem a Przemyślem,** które od czwartku kilkakrotnie już to pod G r ó d k i e m. już to pod S ą d o w ą W i s z n i ą było przerwane. W pociągi przechodzące koło tych miejscowości padały granaty, a nawet kule karabinowe, pociągając o f i a r y l u d z k i e.

Jak słychać, **jedna z grup ukraińskich licząca zwyż tysiąc ludzi,** odcięta wskutek operacyi polskich koło Rawy Ruskiej od głównych sił **zdąża na zachód od Lwowa ku południowi, chcąc się przebić przez linie polskie Lwów—Przemyśl.** Prawdopodobnie obecne uderzenie ukraińskie na całym froncie miało na celu umożliwienie przebicia się tej grupy.

O akcyi rozejmowej ze strony misyi ententy nowszych wieści niema, poza nieskontrolowaną zresztą pogłoskę, jakoby **produkcyę naftową Borysławia proponowano rozdzielić w ten spsób, że dwie trzecie otrzymałby Polacy, zaś jedną trzecią Ukraińcy.**

Niemcy napadają ziemie polskie.

Łódź. P. A. T. W nocy z dnia 17 na 18 b. m. o godzinie 11-ej **lotnik niemiecki ostrzeliwał pociąg, zdążający do Krotoszyna.** Szkody nie było, jednakże wskutek paniki, jaka wybuchła, ustawiono źle zwrotnicę, co spowodowało **zderzenie się dwóch pociągów pod Krotoszynem.** Szczegółów brak.

Francuz o wielkiej Polsce.

Słynny publicysta i **pisarz** polityczny Rene Pinon ogłosił w „Revue de deux Mondes" **artykuł o „rekonstrukcyi Europy wschodniej", który jest właściwie artykułem o kwestyi polskiej. Wywody p. Pinon kulminują w zdaniu, że „Polska będzie wielka albo jej wcale nie będzie". A zdaniem jego,** być powinna, być musi jako czynnik, **który** jedynie może zmodyfikować głęboko warunki życia i zapewnić równowagę mocarstw. Logika faktów i charaktery postawią nieuchronnie Polskę odbudowaną z Poznaniem, Gdańskiem i Śląskiem górnym w opozycyi do Niemiec".

Polska więc musi być wielka bo tylko pod tym warunkiem „może być nieprzyjacielem germanizmu", zaś Polska mała, byłaby zmuszona „płynąć w prądzie niemieckim".

„Wielka Polska jest zatem niezbędna do ukształtowania się Europy nowej i do bezpieczeństwa Francyi. Sprzymierzeńcy sprowadzą do niej wszystkie kraje zamieszkałe przez Polaków i starać się będą o związanie z nią za pomocą węzłów federalnych lub choćby tylko sojuszowych państw sąsiednich, które dobrowolnie i bez przymusu znalazłyby korzyści w połączeniu swoich losów z jej losami".

Z tego stanowiska p. Rene Pinon domaga się **bezwarunkowo dla Polski Poznańskiego,** Śląska górnego, **Gdańska i austryackiego Śląska Cieszyńskiego.** Co do Galicyi wschodniej to autor artykułu wyobraża ją sobie jako prowincyę autonomiczną dwujęzyczną, gdzie prawa dwóch narodowości, nie bierze w rachubę licznych tam żydów, byłyby zastrzeżone. Ta prowincya byłaby częścią integralną Polski, ale na statucie specyalnym, którego podstawy powinniby ułożyć sojusznicy, wysłuchawszy życzeń ludności...

Pomiędzy Rosyą a germanizmem najsilniejszą zaporą niewątpliwie tworzyłaby wielka Polska i wielka Rumunia, któreby powinny mieć **wspólną granicę w zetknięciu się Galicyi z Bukowiną".**

P. Rene Pinon zwraca przy tem uwagę, że wobec takiego rozwiązania Polacy jeszcze pozostawiają po stronie drugiej prawie półtora miliona swoich rodaków i to nie najmniej bogatych, nie najmniej kulturalnych, i nie najmniej zdolnych do pożytecznego służenia państwu".

Co do Litwy to p. Pinon jest zdania, że pokrewieństwa psychologiczne i historyczne z Polską są silniejsze i ważniejsze aniżeli ich powierzchowne i pozorne nieporozumienia i że Litwini powinni uznać, iż wobec swojej małej liczebności „trudno, aby mogli utworzyć państwo zdolne do życia, gdyby zostało odosobnione". Jego więc zdaniem, dla Litwinów „będzie łatwo pod egidą zwycięskiej koalicyi, **n a w i ą z a ć z e s w o i m i s ą s i a d a m i P o l a k a m i s o j u s z w o j s k o w y i e k o n o m i c z n y,** który będzie **mógł posunąć się aż do f e d e r a c y i, a pozostawiając obu stronom swobodny rozwój ich kultury narodowej, uczyni je tem silniejszemi** wobec wiecznego niebezpieczeństwa niemieckiego i strasznej grozy bolszewizmu".

Rautzau o stosunku do Polski.

Weimar. P. A. T. Niemiecki minister spraw zagranicznych bar. Brockdorff Rantzau wygłosił na zgromadzeniu narodowem mowę, w której wyłuszczył poglądy na politykę wewnętrzną nowego rządu niemieckiego. Program ten w chwili obecnej nie może oczywiście pominąć tak ważnej dla Niemiec kwestyi polskiej, to też hr. Brockdorff Rantzau poświęcił jej pokaźną część swej mowy. Zaznaczył najpierw **gotowość swego rządu oddania państwu polskiemu tych dzielnic, w których przewagę mają Polacy.** Rozstrzygnięcia jednak tej kwestyi żąda od instytucyi bezpartyjnej. Wielkopolska propaganda nie chce czekać na uchwały konferencyi pokojowej i chwyciła się gwałtu przeciw Niemcom, ażeby mieć za sobą na konferencyi pokojowej najważniejszy atut posiadania w swojem ręku. Przynosi z tego powodu wojnę na wschodzie. Polacy nie widzą i nie chcą widzieć strasznego widma bolszewickiego imperyalizmu, jakie grozi obu stronom. Fakt ten powinien otworzyć oczy każdemu politykowi, że pierwszą potrzebą Polaków byłego zaboru pruskiego jest sprawa **zaprowadzenia połączenia z Bałtykiem.** Polska nie może nawet powoływać się na rzekomą obronę, bo nowy rząd zniósł prawa wyjątkowe. W układzie rozejmowym zobowiązaliśmy się pozwolić na przejazd misyi ententy do Królestwa Polskiego i misyę w jej czynności i podróży **wspieraliśmy.** We własnym naszym wspólnym **interesie** musimy się starać, aby atmosfera nienawiści, która obecnie zatruwa polsko-niemieckie stosunki ustąpiła **atmosferze czystej wzajemnego porozumienia się jeszcze przed konferencyą pokojową. Małe są obecnie widoki, że będziemy mieli w Polakach przyjemnych sąsiadów,** ale **starania nasze** muszą **pójść w kierunku wzajemnej ochrony narodowych właściwości,** by znaleść jakiś modus vivendi. Do tego należy przedewszystkiem **dać Polsce kontakt z Bałtykiem.** W tym celu nie trzeba naszych granic naruszać, albowiem problemat ten dałby się rozwiązać **układami co do żeglugi na Wiśle.** Jeżeli Polacy zażądają w tym celu dla swojego samodzielnego państwa gwarancyi międzynarodowych, to Niemcy, o ile to nie będzie przeciw nim skierowane, temu się nie sprzeciwią.

Osobliwa depesza min. Klofacza.

Bielsko. (Tel. wł.). W związku z okolicznością, iż Czesi zwlekają z opuszczeniem zagrabionej części Śląska, krąży tu wiadomość, iż min. **Klofacz** miał oświadczyć, że **choćby on sam,** czeski minister obrony krajowej, **wydał wojskom rozkaz do odwrotu, to i tak wojska czeskie nie usłuchają go.**

Z okolic Cieszyna dochodzą wieści, iż Czesi w dalszym ciągu bezwzględnie rekwirują bydło.

Niedowierzanie wzbudziła ta pogłoska, jakoby ze strony rozejmowej istniał plan rozwiązania sprawy **Zagłębia** w ten sposób, by **z kopalń, znajdujących się po polskiej stronie linii demarkacyjnej** z listopada 1918, **jedną trzecią wydobytego węgla oddawać Polakom, jedną trzecią Czechom** (!) zaś **jedną trzecią Związkowi ludów.**

Ogromny wybuch gazu ziemnego.

W kopalni nafty w Męcince, powiatu Krośnieńskiego, obok stacyi kolej. Jedlicze, własność firmy I. M. Waterkyn, po dowierceniu szybu do głębokości 800 metrów, nastąpił onegdaj **nadzwyczajny wybuch gazu ziemnego,** z wydatnością 224 metrów sześć. na minutę. Szum gazu wybuchowego słychać **na odległość kilku kilometrów.** Jest to wybuch gazu ziemnego, po znanym w Siedmiogrodzie, największy w Europie.

Gaz ten przedstawia dla kraju ogromne znaczenie i bogactwo.

Roczna produkcya tego jednego szybu wyniesie przeszło **100 milionów metr. sześć.** (10 razy tyle, ile wszystkie gazownie w Galicyi produkują), co odpowiada 200 000 tonom (20.000 wagonom) węgla kamiennego.

Konsolidacya Kółek rolniczych.

Warszawa. P. A. T. Po odbytych w Warszawie wstępnych naradach przedstawicieli związku kółek rolniczych Księstwa Poznańskiego, oraz Towarzystwa Kółek rolni-

Położenie polityczne w Warszawie

Warszawa. (Telefonem). W **sejmowej komisyi** konstytucyjnej obradowano dzisiaj w dalszym ciągu nad przedstawicielstwem Poznańskiego i kresów wschodnich. Sprawa wikła się wobec stanowczo opozycyjnego stanowiska lewicy, która dąży otwarcie do **niedopuszczenia przedstawicieli Poznańskiej Rady nar. do Sejmu.** W dyskusyi jako argument przeciw powołaniu tego przedstawicielstwa wysuwają **socyaliści** i Thuguttowcy twierdzenie, że wejście do Sejmu posłów z nominacyami a nie z wyboru **osłabiłoby powagę Sejmu wobec zagranicy.** Piastowcy potakują tej argumentacyi. Na podobnem stanowisku stanął dzisiaj na posiedzeniu minister spraw wewnętrznych Wojciechowski, omawiając niepokoje w Lubelskiem i Będzińskiem.

Lewica **niechętnie** także występuje wobec dopuszczenia do Sejmu przedstawicieli Litwy i Białorusi. W związku z tem rozpoczęła prasa socyalistyczna agitacyę przeciw rewindykacyi Litwy i Białorusi dla Polski. Oddźwięk, jak tę agitacyę przyjmuje ogół obywateli znalazł swój wyraz na wiecu śląskim w Filharmonii. Gdy socyalista Jaworowski oświadczył, że „cudzego nie chcemy — **nie żądamy Litwy i Białorusi"** powstała na sali **straszna burza.** Mowcy nie dopuszczono już więcej do głosu, a po zakończeniu zebrania tłum długi **czas** przeciw temu oświadczeniu demonstrował.

Na dzisiejszych obradach sprawę zaostrzył jeszcze fakt powołania przez rząd **osobnej komisyi mieszanej(?)** dla rozpatrzenia sprawy przedstawicielstwa kresów. Komisya sejmowa zażądała wyjaśnień od rządu. Ostatecznie Paderewski swem wyjaśnieniem konflikt zażegnał.

Wobec nadeszłych dzisiaj wiadomości o Poznańskiem, sprawa przedstawicielstwa Poznańskiem, **sprawą przedstawicielstwa Poznańskiego przeszła w nowe stadyum.** W nowej sytuacyi staje się przeprowadzenie **wyborów sejmowych** w Poznańskiem możliwe. W takim razie **do trzech tygodni** zasiadłoby w Sejmie legalne przedstawicielstwo.

Komendant Piłsudski pozostaje.

Warszawa. (Telefonem). Przedmiotem ożywionej dyskusyi w klubach sejmowych była i dzisiaj sprawa złożenia władzy kom. Piłsudskiego. Za pozostaniem jego na dotychczasowem stanowisku oświadczyli się już socyaliści, Piastowcy, Thuguttowcy i Nar. Związek Robotniczy. Również Pol. Zjednoczenie lud. prawdopodobnie pójdzie w tym kierunku. Wedle tych wiadomości w **władzach naczelnych państwa nie zaszłaby żadna zmiana.** Ostateczne postanowienia zapadną **jutro** na konwencie seniorów. Jest prawdopodobnem, że i Nar. Związek ludowy nie będzie tak bezwzględnie obstawał przy swem dotychczasowem stanowisku w tej sprawie.

Oficerowie francuscy w wojsku polskiem.

Warszawa. (Telefonem). W najbliższym czasie przybędzie do Warszawy kilku wyższych oficerów f r a n c u s k i c h, którzy zostaną przydzieleni do gł. sztabu polskiego. Natomiast kilku polskich oficerów wyjedzie do wojsk gen. Hallera.

Delegat komitetu paryskiego w Warszawie.

Warszawa. P. A. T. Wczoraj o godzinie czwartej popołudniu przybył do Warszawy z Paryża Konstanty S k i r m u n t, przewodniczący misyi polskiej w Rzymie w towarzystwie sekretarza p. S k o w r o ń s k i e g o i kuryera dyplomatycznego Komitetu Narodowego w Paryżu por. L i s i c k i e g o. P. Skirmunt przyjechał w zastępstwie oczekiwanego od kilku dni hr. Maurycego Z a m o y s k i e g o, wiceprezesa Komitetu Narodowego w Paryżu, który wskutek choroby nie mógł przybyć.

czych i Związku ekonomicznego z Galicyi, celem nawiązania bliższego kontaktu, jutro wyjeżdżają do Krakowa delegaci Centralnego Związku Kółek rolniczych. Dalsze narady celem ustalenia kierunku działalności wszystkich organizacyi Kółek rolniczych w Polsce i ewentualnego ich połączenia się w przyszłości, odbędą się w Warszawie w połowie marca, przed trójdzielnicowym Zjazdem delegatów Kółek rolniczych.

Wybory do konstytuanty niem.-austr.

Wiedeń. P. A. T. Wynik wyborów do Rady narodowej niemiecko-austryackiej jest następujący: 74 socyalistów-demokratów, **59 chrześcijańskich** demokratów, 21 niemieckich liberałów, 1 żyd nacyonalista, 1 Czech. Liczba wybranych członków Rady narodowej ma być uzupełnioną przez mianowanie reprezentantów okupowanych obszarów przez nieprzyjaciela, a więc czesko-niemieckich, niemiecko-morawskich i południowego Tyrolu.

48-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY.

Kraków. P. A. T. Iskrowo z Paryża: Wbrew zapewnieniom niektórych dzienników we Francyi będzie **obowiązywał 48 godzinny tydzień pracy**, a to od pierwszego marca dla przemysłu mechanicznego, zaś od pierwszego czerwca dla przemysłu hutniczego. Między delegatami przemysłu tkackiego a delegatami Związku pracy rozpoczęły się już narady. Jak podają, tkacze życzą sobie, aby 48-godzinny tydzień pracy był wynikiem **porozumienia międzynarodowego.**

HINDENBURG A GDAŃSK.

Odpowiadając na pismo władz niemieckich w Gdańsku, Hindenburg wystosował telegram, w którym powiada: „Mogę panów zapewnić, że co do mnie, uczynię wszystko, aby to miasto nie zostało oderwane od państwa niemieckiego".

Rada m. Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. Krakowa rozpoczęło się przeszło godzinnem posiedzeniem tajnem, na którem załatwiono szereg nominacyj i sprawę etatu służby miejskiej. Uchwały podamy osobno. Następnie Rada przystąpiła do obrad jawnych. Przewodniczący prez. Federowicz. Na podstawie referatu r. mag. Zawadzkiego załatwiono sprawę podwyższenia opłat w rzeźni miejskiej.

W dyskusyi r. Bialik domagał się przejścia do porządku dziennego nadtym wnioskiem. R. m. St. Nowak poruszył sprawę awantury z „Dobytkiem" rzeźników z Piasków. Uważa postępowanie to za początek bolszewizmu i piętnuje je jako nieobywatelskie. Mowca zapytuje, czy magistrat zamierza podjąć akcyę celem ochrony konsumentów przeciw takim gwałtom.

R. Emilawicz na podstawie przedłożonego kwitu wykazuje, że w rzeźni uprawia się pasek. Jakiś nieznany pan pobiera po 30 K od sztuki nierogacizny i to mu się na kwitach potwierdza. Mowca stawia wniosek wybrania komisyi, któraby zbadała stosunki w rzeźni miejskiej.

Obszernie omawiał trudności zakupu bydła r. Wajda, przedstawiając drastyczne wypadki niesłusznych konfliktów. Przemawiali jeszcze r. Potuczek i r. Misiołek, domagając się otwarcia jatek miejskich. Na podniesione zarzuty odpowiadał r. Zawadzki.

Prez. Federowicz zaznaczył, że w sprawie awantury na targowicy wdrożono postępowanie karne.

W głosowaniu uchwalono powiększyć komisyę śledczą, delegowaną przez Radę z komisyi aprowizacyjnej o dwóch członków i powołano r. m. Puchałkę i Ziffera do komisyi. Wnioski magistratu uchwalono.

Poprawa bytu służby mejskiej.

Wnioski magistratu w sprawie poprawy bytu służby miejskiej przedstawił sekr. mag. Przeorski. Wnioski te przyszły pod obrady przed budżetem na wniosek r. Holeksy.

W dyskusyi zabierali głos r. Łuczko, Kosobudzki, Rosenzweig, który domagał się podziału służby tylko na dwie klasy i zaliczenia do I. robotników kwalifikowanych, do II rob. niekwalifikowanych.

R. Holeksa wskazuje, że niższe klasy proponowane nie mogą żadną miarą stanowić podstawy egzystencyi. Uważa przedłożone wnioski tylko za regulacyę tymczasową, która musi być zupełnie zmieniona. Oświadcza się za wnioskami przedmowcy. Zasadnicze uregulowanie musi nastąpić z chwilą, gdy państwo to u siebie uczyni.

Przemawiali r. St. Nowak, Maciołowski, wicepr. Sare, r. Dr Wasung.

Prez. Federowicz wskazuje na grożący ogromny spadek koron. Obecnie grozi to, że korona będzie miała wartość 30 groszy, t. j. stracimy 70 proc. wartości pieniędzy.

Na wniosek wicepr. Sarego odesłano elaborat magistratu do sekcyi, naznaczając termin sprawozdawczy do miesiąca.

O opróżnienie budynków szkolnych.

R. St. Nowak zgłosił interpelacyę w sprawie opóźniania opróżnienia budynków szkolnych przez wojskowość i oddania ich znowu do użytku dla nauki.

Rolle wyjaśnił, że odebrano już od wojskowości około 30 objektów. Sprawa idzie powoli, gdyż inne władze, które w komisyach odbiorczych biorą udział, oświadczyły, że więcej, jak jednego urzędnika, delegować nie mogą. Wobec bliskości frontów wojennych szereg szkół musi znowu być użytych na szpitale.

Na tem posiedzenie odroczono. Jutro rozpocznie się dyskusya budżetowa.

KRONIKA.

Z miasta.

WIEC W SPRAWIE ŚLĄSKA I WIELKOPOLSKI odbył się wczoraj w Krakowie w sali Sokoła przy tłumnym udziale publiczności. Po zagajeniu przez przewodniczącego wiecu red. Krysiaka przemawiali reprezentanci Śląska Cieszyńskiego: sekretarz Rady Narodowej p. Bobek i delegat p. Szuścik. Następnie p. Jerzy Warchałowski zdawał sprawę z pobytu swego w Paryżu, dokąd wraz z prof. G. Szurą jeździli jako delegaci Rady Narodowej Ks. Cieszyńskiego, by szczegółowo poinformować Komitet Polski w Paryżu i miarodajne sfery koalicyi o prawach Polski do Śląska. W drodze powrotnej z Paryża zatrzymał się p. Warchałowski w Cieszynie, okupowanym przez Czechów, gdzie miał sposobność zapoznać się z czeskiemi metodami działania. Polacy postanowili walczyć inną bronią: lojalnem informowaniem komisyi koalicyjnej, powagą i spokojem.

Po dalszych przemówieniach rad. Krysiaka, prof. Rybarskiego i innych, uchwalono rezolucyę, żądającą, by Sejm polski zajął się jak najenergiczniej sprawą Śląska i kresów zachodnich i użyczył im wszelkiej pomocy. Zebrani wyrazili hołd wojsku i tym wszystkim, którzy w obronie Śląska krew przelali.

PRZYJAZD POSŁA DRA GŁĄBIŃSKKIEGO. Wczoraj przybył do Krakowa w przejeździe z Bukaresztu poseł Dr Stanisław Głąbiński w towarzystwie dwóch Anglików i dwóch Amerykanów, jadących w misyi urzędowej. Misya ta odjechała do Warszawy.

MĄKA Z POZNAŃSKIEGO. Transporty mąki z Poznańskiego nadchodzą regularnie. Wydział aprowizacyjny K. Rz. zarządza natychmiast po nadejściu transportów rozdział mąki, przydzielając stosowne ilości najbardziej potrzebującym powiatom i zakładom przemysłowym i innym jednostkom aprowizacyjnym.

Trzeci transport mąki z Poznańskiego, który nadszedł wczoraj w nocy, został dzisiaj rano rozdzielony w sposób następujący: Rada Narodowa w Cieszynie 10 wagonów, miejskie zakłady aprowizacyjne Lwów 10 wagonów (nie wliczając 9 wagonów przydzielonych z drugiego transportu), dyrekcya kolei Lwów 6 wagonów, dyr. kolei Kraków 10 wagonów, starostwa: Kraków 2 wag., Wieliczka 1 wag., Oświęcim 2 wag., Limanowa dla gmin Kamienna, Poręba Wielka, Podobin, Niedźwiedź, jako najbardziej dotkniętych klęską gradobicia, 2 wag., starostwo Sanok 2 wag., star. Grybów 1 wag., saliny Wieliczka 1 wag., biura rozdzielcze dla kopalń zachodniej Galicyi 12 wag., rafinerya nafty w Trzebini 1 wag., Związek ekon. prof. i nauczycieli 1 wagon.

WIELKA REWIZYA w Podgórzu i w dzielnicach żydowskich wydała, jak donosiliśmy, nadspodziewany rezultat. Ustalono, że znaleziono u ludności żydowskiej około 300 karabinów (w tem 51 karabinów w lokalu kahału za specyalnem przepierzeniem), 20 granatów ręcznych, znaczną ilość monet złotych i srebrnych, wykryto dwie tajne fabryki spirytusu, jedną w Krakowie, drugą w Podgórzu i t. d. Wydobyto nadto z najrozmaitszych zakamarków piwnic, strychów i składów towarów i artykułów żywności wartości kilka milionów koron. Tak brzmią informacye urzędowe. Ale poza tem krążą ustawicznie i mnożą się na tle, zwłaszcza znalezienia broni, niesłychane wieści. Aby sprawę wobec opinii publicznej przedstawić w jasnem świetle i położyć kres wieściom, które mogą być plotkami, byłoby pożądanem, aby odnośne władze rzecz całą w sposób właściwy podały do wiadomości ogółu.

Z KOMITETU KRESÓW POLSKICH donoszą nam, że panie komitetowe, które obchodzą domy w celu zbierania dobrowolnego podatku na ofiary walk na kresach Polski, nie są wszędzie przyjmowane z odpowiedniem zrozumieniem celu ich działalności. Ludność żydowska nawet ze sfer najzamożniejszych uchyla się stale od datków. Zwrócić należy uwagę, że działalność tych pań jest bezinteresowna i patryotyczna i zasługuje na gorące poparcie ogółu.

CHLEB NA BIEŻĄCY TYDZIEŃ. Piekarze otrzymali w miejskiem Biurze aprowizacyjnem mąkę do wypieku chleba na tydzień bieżący. Cena chleba i wysokość racyi niezmieniona.

ZGROMADZENIE STRÓŻÓW I STRÓŻEK i służby domowej odbyło się w Domu robotniczym w dniu 16 b. m. Zgromadzeniu przewodniczył prezes Związku Stow. katol. stróżów, robotników i służby domowej, p. L. Gołąb, który wyjaśnił zgromadzonym wszystkie sprawy dotyczące stróżów. P. radca Holeksa, jako członek komisyi ustawowej, oznajmił, że ustawa stróżów będzie wkrótce zatwierdzona przez pełną Radę i doręczona właścicielom i administratorom kamienic, jakoteż i stróżom. Zgromadzeni przyjęli to przemówienie hucznymi oklaskami. P. Gołąb na zapytanie zgromadzonych wyjaśnił, że jeżeli stróże nie otrzymają narzędzi do utrzymania porządku, to za porządek stróże nie odpowiadają. Na zakończenie uchwalono odbyć uroczyste nabożeństwo z kazaniem w dniu 19 marca b. r., jako w dzień św. Józefa o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża, a popołudniu o godz. 4 wielki wiec w Domu robotniczym przy ul. św. Tomasza l. 37, w Krakowie.

„WIANKI". Z kół artystycznych donoszą nam, że w pierwszych numerach miesięcznika artystycznego „Wianki" (redagowanego przez prof. F. Janczyka) ukażą się prace: Axentowicza, Laszczki, Mehoffera, Wyczółkowskiego i ś. p. Wilhelma Wyrwińskiego, nadto jeszcze Błotnickiego, Czyżewskiego, Czechowskiego, Ćwikowskiego, Dąbrowskiego, Dra Flacha, Dra M. Gumowskiego, J. Gumowskiego, Grzywińskiego, Homolacza, Waśkowskiego, Wodzinowskiego, oraz szeregu osób, do których redakcya w najbliższym czasie zwrócić się zamierza. Kierownictwo artystyczne pisma spoczywa w rękach art.-mal. J. Gumowskiego. „Wianki" obejmują twórczość plastyczną, literacką, muzykę, śpiew, teatr, wychowanie artystyczne i estetyczne, oraz style i mody w strojach. Pierwszy numer ukaże się w początkach marca.

BRAK WIADOMOŚCI Z POLSKI. Jedna z wybitniejszych osobistości krakowskich otrzymała wprost rozpaczliwy list ze Szwajcaryi z powodu, że tam dosłownie nic nie wiadomo, co się w kraju dzieje. Nietylko listy i dzienniki, ale i telegramy nawet iskrowe nie przychodzą, a taksamo niema tych wiadomości w Paryżu. Z pism poznańskich dowiedziano się o przybliżonym wyniku wyborów. Przedtem o wyborach dochodziły tylko głosy niemieckie, zapowiadające ogromne zwycięstwo socyalistyczne.

URZĘDOWANIE K. RZ. Z powodu zaprowadzenia w biurach K. Rz. jednorazowego urzędowania, ustanawia Wydział administracyjny K. Rz. dla stron prywatnych godziny przyjęć w dniach powszednich od 10—1 popołudniu. W godzinach popołudniowych, jakoteż w niedziele i uroczyste święta biura są zamknięte.

WYWÓZ ZŁOTA. Wczoraj na dworcu kolei aresztowano Ryfkę Enoch i Leonorę Posner, przy których zakwestyonowano 6000 marek w złocie, przedstawiających obecnie wartość 330.000 kor. Złoto to miały one wywieźć do Oświęcimia.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Za tajny wyrób spirytusu aresztowano Szaję Schajnowitza i Izraela Ziegelmana w Podgórzu. Za lichwę cukrową aresztowano Salomona Grünberga.

Z Polski i ze świata.

BARBARZYŃSTWO UKRAIŃCÓW. Z pow. mościskiego: Zeznają ks. wikary ks Lubas i ks. Laska: We wsiach polskich Strzelczyska, Krysowice, Lipniki Ukraińcy rabują ludności wiejskiej wszystko, biją kolbami. Ks. Pięcie z Lipnik zabrali ostatnią parę butów, tak, że niema w czem odprawiać Mszy św., zrabowali mu ostatnie dwa cielęta, którym zaraz w jego oczach połamali nogi i zabrali. Chłopi z tych wsi uciekają na każdą noc do Mościsk, bo w nocy na nich napadają.

Z pow. przemyskiego: Zeznaje ks. Sapyta, proboszcz ze Stubna. Jemu zrabowano wszystkie zboże, kartofle, siano, krowy, właścicielowi p. Myczkowskiemu około 100 sztuk bydła, koni przeszło 20 kilka, ponadto wszystko siano, wszystko zboże, kartofle, tak, że dla służby i na zasiew nic, a nic nie zostało.

Jak donoszą ze wszech stron, Ukraińcy nie przepuszczają żadnemu dworowi i żadnej plebanii łac., ale rabują je doszczętnie. O ile w Przemyślu powszechnie wiadomo, plebanie polskie zrabowane całkowicie są: Stubno, Pnikut, Krukienice, Mizyniec, Felsztyn, Stary Sambor, Lipowiec, Milczyce.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK DZIENNIKARZA WARSZAWSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Ofiarą „kawalerskiej" jazdy, uprawianej tu stale, mimo protestów prasy, przez samochody wojskowe, padł świeżo p. Feliks Gadomski, student prawa, a zarazem współpracownik „Dziennika Powszechnego", pełniący obecnie służbę w wojsku polskiem. Pędzący z zawrotną szybkością samochod powalił go na ziemię i nie zatroszczywszy się nawet o ofiarę wypadku, popędził dalej. Nieprzytomnego, ciężko ranionego p. Gadomskiego odwiozło Pogotowie do domu rodziców.

Zawiadomienia i komunikaty.

WALNE ZGROMADZENIE członków stronnictwa demokratyczno-narodowego odbędzie się we czwartek 20 b. m. o godz. pół do 8 wieczór w sali Rady powiatowej, ul. Pijarska l. 1.

ZEBRANIE MIESIĘCZNE Kongregacyi naucz. krak. odbędzie się 19 b. m., t. j. we środę, o godz. 6 i pół w lokalu sodalicyjnym, Rynek 44.

NA FUNDUSZ STYPEDYJNY młodzieży polskiej, tworzony przez Muzeum młodzieży polskiej (Kraków, Sebastyana 13): Dr Bendzikiewicz Tomasz K 200, prez. Kołomłocki Stef. K 3398.95 (p. życzka bezterminowa i bezprocentowa). Składka w pociągu 16 i 17 lutego dała K 270.40. Zaczątek funduszu wynosi K 3779.35.

PROPAGANDA POŻYCZKI POLSKIEJ. We czwartek dnia 20 b. m. o godz. 7 wieczór odbędzie się w lokalu Tow. „Esperanto" (ul. Lubicz l. 34, II p.) tygodniowe zebranie w sprawie subskrypcyi polskiej pożyczki państwowej. Referent prof. J. Orzech.

PORANEK ŻEROMSKIEGO odbędzie się w niedzielę dnia 23 b. m. w sali Tow. lekarskiego. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

KONCERT ERIKI MORINI, sławnej skrzypaczki, odbędzie się 23 b. m. Zapowiedź koncertu wywołała u nas tłumny napływ zgłoszeń po bilety, tak, że niektóre kategorye miejsc są już na wyczerpaniu.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego

Środa: „Hedda Gabler" H. Ibsena.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Środa: „Dzwony z Corneville".
Czwartek: „Oj mężczyźni, mężczyźni".

NADESŁANE.

Ś. † P.

Roman Grabkowski

uczestnik powstania 63 r.

opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu 14 Lutego 1919 r. przeżywszy lat 80

Pogrzeb odbył się w Kielcach 16 Lutego o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

Synowie.

†

JAN PAREŃSKI

porucznik wojskowy

urodzony w Krakowie, d. 26 grudnia 1889 r. zginął bohaterską śmiercią na froncie wschodnim 16 lutego 1919 r.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku z kaplicy szpitala załogowego przy ul. Wrocławskiej w Krakowie, odbędzie się 19 lutego b. r. o godz. 3-ej po południu.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się we czwartek dnia 20 b. m. o g. 10 rano w kościele OO. Kapucynów w Krakowie.

†

ANTONI WILHELM KAJETANOWICZ

przemysłowiec,

przeżywszy lat 35, zginął od kuli nieprzyjacielskiej dnia 11 lutego 1919 r. w powrocie z Rosyi do kraju.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawionem zostanie we czwartek dnia 20 lutego o godz. 10 rano w kaplicy na cmentarzu krakowskim, poczem nastąpi eksportacya wprost do grobu, na które-to smutne obrzędy stroskana żona, bracia i siostry zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

†

Dr. Kazimierz Dąbrowski

radca Sądu krajowego,

przeżywszy lat 56, zmarł nagle 17 lutego 1919. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek dnia 20 lutego b. r. o godz. 4 popoł., na który-to smutny obrzęd stroskana żona z dziećmi i matka zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie w piątek dnia 20 b. m. o godz. 8 rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

†

JÓZEFA z Preissów RUDNICKA

wdowa po dyrektorze szkoły w Krakowie

przeżywszy lat 83, po krótkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 13 lutego 1919 r. w Krzeszowicach, pochowana dnia 17 b. m. w grobie familijnym w Krakowie.

MSZE ŚWIĘTE

odprawione zostaną we czwartek, d. 20 lutego, w kościele parafialnym św. Floryana o g. 8 rano.